

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 października 2013r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Jawnej M. P. i (...) Zakładowi Pracy (...) w P. powódka (...) Spółka Akcyjna w B. wniosła o zasądzenie kwoty 453 941,47zł. z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- a) 135 000zł. od 4 czerwca 2013r.;
- b) 226 458,15zł. od 4 czerwca 2013r.;
- c) 92 483,32zł. od 19 października 2013r. tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane

wykonane na podstawie umowy, jaką powódka w charakterze podwykonawcy zawarła z generalnym wykonawcą tychże robót, których inwestorem była pozwana. Uzasadniając zgłoszone żądanie pełnomocnik powódki wskazał, iż generalny wykonawca nie zapłacił powódce za wykonane prace, podniósł nadto, iż zaistniałe po jego stronie opóźnienie w wykonaniu powyższych prac spowodowane zostało okolicznościami niezależnymi od powódki (pozew k. 2 – 18).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 listopada 2013r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 123). We wniesionym od niego sprzeciwie z dnia 9 grudnia 2013r. pozwany podniósł, iż z uwagi na niedotrzymanie przez powódkę terminu wykonania umowy zawartej z generalnym wykonawcą ten ostatni obciążył ją karami umownymi naliczonymi za okres do dnia 20 grudnia 2013r. w wysokości 287 444,51zł., które na następnie potrącił z roszczeniem powódki o zapłatę należnego jej wynagrodzenia wynikającego z faktur na kwoty 275 981,94zł. oraz 226 458,15zł., co – łącznie z zapłatą kwoty 140 981,94zł., pomniejszyło należność z obu faktur do kwoty 74 013,64zł. zapłaconej przez pozwanego w dniu 6 listopada 2013r., podniosła nadto, iż opóźnienia, jakich dopuściła się powódka wobec generalnego wykonawcy, skutkowały odstąpieniem przez pozwanego od umowy, jaką miał z nim zawartą, przy czym nastąpiło to jeszcze przed wystawieniem faktury, z której powódka dochodzi kwoty 92 483,32zł. Z podanych względów pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości (sprzeciw k. 129 – 136).

Odpowiadając na powyższe stanowisko pełnomocnik powoda przyznał fakt zapłaty po wniesieniu pozwu kwoty 74 013,64zł., zaprzeczył jednak, aby po stronie generalnego wykonawcy powstać miało prawo do obciążenia powódki karami umownymi, kolejnym zaś pismem z dnia 5 maja 2016r. cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 74 013,64zł. i wniósł w związku z tym o zasądzenie odsetek ustawowych od wskazanej wyżej kwoty za okres od 4 czerwca 2013r. do 6 listopada 2013r., podniósł jednocześnie, iż oświadczenie o potrąceniu nie może uznane zostać w okolicznościach niniejszej sprawy za ważne, pismo bowiem je zawierające podpisane zostało jedynie przez prezesa zarządu generalnego wykonawcy, podczas gdy zgodnie z krs, spółka ta musiała być reprezentowana przez przynajmniej dwóch członków zarządu bądź też członka zarządu działającego wspólnie z prokurentem, wskazał nadto, iż kara umowna naliczona mogła zostać od wysokości wynagrodzenia netto, a ponadto wskazała, iż kara ta nałożona została na powódkę w wysokości rażąco wygórowanej (pisma k. 175 – 177, 295 - 298).

Sąd ustalił, co następuje:

Na podstawie zawartej w dniu 8 sierpnia 2012r. umowy Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. powierzyła powódce jako podwykonawcy wykonanie dokumentacji projektowej wykonawczej konstrukcji stalowej dachu i paneli attyki, jak również wykonanie, dostawę i montaż tejże konstrukcji jak również dostawę wszystkich materiałów dachowych koniecznych do wykonania poszycia dachu wraz z ich montażem. Wartość powyższych prac określono na 440 075,71zł. + VAT, samo wynagrodzenie zaś odpowiadać miało ilości wykonanych robót po ustalonych cenach jednostkowych. W powyższej umowie upoważniono zamawiającego, aby należność wynikającą z ostatniej faktury pomniejszył o 5% jej wartości netto tytułem zabezpieczenia należytego wykonania prac. Umowa powyższa wykonywana miała być przez powódkę w okresie od 8 sierpnia do 15 września 2012r. Terminy rozpoczęcia bądź zakończenia prac przesunięciu ulec mogły jedynie w

przypadku zasadniczych zmian zakresu rzeczowego robót wynikających ze zmian projektowych bądź też wystąpienia siły wyższej. W par. 10 umowy przewidziano karę umowną w wysokości 0,5% wynagrodzenia netto umowy za każdy dzień zwłoki w realizacji przedmiotu umowy (umowa k. 41 – 46). W roli zamawiającego wobec spółki (...) występowała strona pozwana (aneks k. 48).

W tym samym miesiącu, w którym podpisano umowę, powódka rozpoczęła prace nad przewidzianym tą umową projektem wykonawczym. Projekt ten nie obejmował kwestii zadaszenia i orywnowania konstrukcji stalowej, którą zamontować miała powódka. W dacie podpisywania umowy ze spółką (...) powódce nie było jeszcze wiadomym, jak dalece zaawansowane są prace prowadzone przez generalnego wykonawcę (zeznania członka zarządu powódki W. K. k. 359 - odwrót).

W związku z opóźnieniem się przez spółkę (...) z wykonaniem wieńców żelbetowych, na których posadowiona miała zostać stanowiąca przedmiot umowy konstrukcja stalowa, powódka rozpoczęła swoje prace z opóźnieniem wynoszącym około miesiąca, wieńce te bowiem zalano betonem dopiero w dniu 21 września 2012r., po której to dacie trzeba było odczekać jeszcze 3 tygodnie na jego związanie. Na przeszkodzie terminowemu rozpoczęciu prac powódki stał również fakt niezakończenia prac murarskich prowadzonych na ostatniej kondygnacji budynku. Dopiero zakończenie tych ostatnich prac, wyprowadzenie szybu windowego do poziomu dachu i uprzątnięcie szalunków możliwym czyniło wykonanie wieńców żelbetowych, na których w dalszej kolejności wznoszona miała być dopiero konstrukcja stalowa zamówiona u powodowej spółki. Prace przy szybie windowym prowadzone były jeszcze w październiku 2012r. W tym także miesiącu powódce udało się zakończyć prace przy konstrukcji stalowej i wtedy też powódka przystąpiła do kładzenia blach trapezowych na dachu, które to prace zakończyły się ostatecznie w listopadzie 2012r. Na opóźnienie się tempa prac powódki wpływ miała także decyzja pozwanej odnośnie wymiany założonych już przez powódkę świetlików, zmiany usytuowania odpływów wody uzasadnionej koniecznością zapobieżenia wykraplaniu się wody w budynku oraz zwiększenia średnicy rynny i zwiększenia ilości rur spustowych, wykonania dodatkowych asekurantów na dachu. Wszystko to opóźniło prace o dodatkowe miesiące. Zwiększenie ilości tych ostatnich elementów wymagało wykonania prac spawalniczych, co z kolei poprzedzone musiało być zeszlifowaniem powłok położonych w miejscach mocowania nowych asekurantów. Co się tyczy świetlików, to pozwana w ich wadliwym montażu upatrywała przyczyn przeciekania dachu, generalny wykonawca z kolei oraz powódka tłumaczyli wykraplanie się wody w budynku jego niedostatecznym ogrzewaniem przez pozwanego. Przeciekanie dachu – wedle oceny pozwanego - spowodowane miało być także jego nieszczelnościami dachu w miejscach, w których przechodziły rury wentylacyjne. Usuwanie powyższych usterek trwało do kwietnia – maja 2013r. Niezależnie od wskazanych wyżej przyczyn opóźnienia dodatkowym powodem jego wystąpienia była konieczność osobistego wykonania przez powódkę pracy polegającej na zabezpieczeniu konstrukcji stalowej przed pożarem przy pomocy farby pęczniejącej, którą to pracę pierwotnie wykonać miał dalszy podwykonawca. Z jego usług zrezygnowano niezwłocznie, kiedy tylko okazało się, że jest on nieprzygotowany do ich wykonania (zeznania świadków M. K. k. 357 – odwrót – 358, E. B. k. 358 – odwrót – 359, W. B. k. 208, zeznania członka zarządu powódki W. K. k. 359 – odwrót, zeznania współnika pozwanej spółki (...) k. 360). Mimo mnożących się po stronie spółki (...) przyczyn opóźnienia prac spółka ta nie widziała możliwości podpisania z powódką aneksów przedłużających termin zakończenia jej prac, zdawała sobie bowiem sprawę, iż potrzeba wydłużenia tego terminu spowodowana jest okolicznościami zachodzącymi po jej stronie

Powódka jako podwykonawca prac zamówionych przez pozwanego wystawiła faktury w dniach:

I 28 września 2012r. nr 12 09 015 na kwotę 275 981,94zł., z czego zapłacono kwotę 140 981,94zł., do zapłaty pozostało zaś 135 000zł. (faktura k. 52, pozew k. 14);

II 20 listopada 2012r. nr 12 11 002 na kwotę 226 458,15zł. (faktura k. 66);

III 20 maja 2013r. nr 13 05 004 na kwotę 96 402,11zł. (faktura k. 84).

Powódka zakończyła prace w dniu 20 grudnia 2012r. Odbiór końcowy nastąpił w dniu 18 stycznia 2013r. (protokół k. 68 – 70). W dniu 22 stycznia 2013r. stwierdzono zmarzliny i skropliny występujące na konstrukcji stalowej pod świetlikami i profilami aluminiowych świetlików (pismo k. 71). Po przeprowadzonych próbach szczelności w dniu 13

lutego 2013r. dokonano odbioru pousterkowego, który ujawnił jednak kolejne usterki w postaci wykraplania wody w rejonie świetlików usuwane następnie do maja 2013r (protokół k. 74 – 75, notatka k. 80, pismo k. 81, notatka k. 82).

W dniu 21 grudnia 2012r. powódka wystosowała do pozwanej pismo informujące o braku zapłaty faktury na kwotę 226 458,15zł., kolejnym zaś pismem doręczonym pozwanemu w dniu 23 maja 2013r. wezwał pozwaną do zapłaty należności ze wszystkich spornych faktur (pisma k. 85 86, 108 – 109, dowód doręczenia k. 110).

W skierowanym do powódki piśmie z dnia 29 marca 2013r. występujący w imieniu spółki (...) zawarł oświadczenie o nałożeniu na powódkę kary umownej w wysokości 287 444,51zł. z tytułu opóźnienia, w jakie popaść miała ona w okresie między 15 września a 20 grudnia 2012r., oraz o jej potrąceniu z wierzytelności powódki z tytułu faktur opiewających na 275 981,94zł. oraz 226 458,15zł., podniósł jednocześnie, iż w związku z faktem zapłaty kwoty 140 981,94zł. roszczenie powódki ogranicza się do kwoty 74 013,64zł. (pismo k. 146 – 147, nota księgowa k. 148). W okresie czasu, w którym złożono powyższe oświadczenie, zarząd spółki MeJ składał się z kilku osób i w takim też przypadku dla potrzeb reprezentacji spółki wymagane było współdziałanie dwóch członków zarządu albo też jednego członka zarządu łącznie z prokurentem (odpis krs k. 300).

W piśmie z dnia 24 kwietnia 2013r. pozwana zawarła oświadczenie o rozwiązaniu umowy ze spółką (...). Jako przyczynę podjętej decyzji pozwana wskazała między innymi na opóźnienie się przez generalnego wykonawcę z wykonywaniem jego prac uniemożliwiające dotrzymanie terminu ich wykonania (pismo k. 152 - 153).

W dniu 6 listopada 2013r. pozwana zapłaciła powódce kwotę 74 013,64zł. (sprzeciw k. 133, pismo k. 175).

Doręczonym pozwanemu w dniu 27 maja 2013r. pismem wezwano go do zapłaty należności z dwóch pierwszych faktur w terminie 7 dni, czyli do dnia 3 czerwca 2013r. (pismo k. 108 – 109, dowód doręczenia k. 110). Kolejnym pismem nadanym w dniu 15 października 2010r. wezwano pozwanego do zapłaty ostatniej faktury w terminie 3 dni (wezwanie k. 113).

Sąd zważył, co następuje:

Reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika strona pozwana nie negowała tego, iż w sprawie niniejszej spełniona została przesłanka solidarnej z generalnym wykonawcą odpowiedzialności względem powódki jako podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za wykonane przez nią prace w postaci udzielenia przez pozwaną zgody na zawarcie umowy między spółką (...) jako generalnym wykonawcą a powódką jako jej podwykonawcą. Jak stanowi przepis art. 647<sup>1</sup> § 5 kc., zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Powyższe oznacza z kolei, iż w sprawie zastosowanie znajduje przepis art. 375 § 1 kc., wedle którego dłużnik solidarny może się bronić zarzutami, które przysługują mu osobiście względem wierzyciela, jak również tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom. Stosownie do utrwalonego w literaturze prawniczej stanowiska, z § 1 wskazanego wyżej przepisu wynika, że dłużnik solidarny nie może bronić się zarzutami, które przysługują osobiście innemu dłużnikowi. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016r. w sprawie II CSK 215/15:

„Pomimo istniejących więzi pomiędzy podmiotami ponoszącymi solidarną odpowiedzialność na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. nie ma podstaw do ich wzajemnej reprezentacji. Dłużnik solidarny, który składa wierzycielowi oświadczenie o potrąceniu własnej wierzytelności, jaka przysługuje mu przeciwko wierzycielowi realizuje prawo przysługujące mu osobiście. **Natomiast dłużnik solidarny, który powołuje się na potrącenie dokonane przez któregokolwiek ze współdłużników solidarnych jako przyczynę wygaśnięcia zobowiązania podnosi w ten sposób zarzut wspólny.** Dla oceny tych sytuacji nie ma znaczenia, czy źródłem nadającej się do potrącenia wierzytelności generalnego wykonawcy była umowa zawarta z podwykonawcą domagającym się zapłaty wynagrodzenia od inwestora. Inwestor nie jest bowiem związany stosunkiem umownym z podwykonawcą. Nic

natomiast nie stoi na przeszkodzie, aby inwestor, o ile dysponuje własną wierzytelnością wobec podwykonawcy, mógł tę wierzytelność zgłosić do potrącenia z wierzytelnością podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane.”

LEX nr 2023925

Uzasadniając zajęte przez siebie stanowisko Sąd Najwyższy wskazał, iż następstwem zgody inwestora na zawarcie umowy między wykonawcą a podwykonawcą jest powstanie po jego stronie ustawowej, solidarnej odpowiedzialności za cudzy dług. Odpowiedzialność ta ma charakter gwarancyjny, gdyż nie jest wynikiem wspólnej lub jednakowej sytuacji dłużników, ani udziału w odpowiedzialności za tę samą szkodę, tylko - powstając z mocy przepisu szczególnego *ius cogens* - prowadzi do dodatkowej gwarancji uzyskania świadczenia przez wierzyciela. Istotną cechą tej solidarności nie jest zobowiązanie inwestora do spełnienia świadczenia, tylko ponoszenie przez niego odpowiedzialności za spełnienie świadczenia (*verba legis*: za zapłatę wynagrodzenia) przez wykonawcę. Innymi słowy inwestor w istocie nie jest współdłużnikiem w wykonaniu zobowiązania. Wynikają stąd znaczące różnice sytuacji prawnej inwestora i wykonawcy, w szczególności ich obowiązki (powinne zachowania) nie muszą być identyczne, a stosunki wewnętrzne wynikające z umowy inwestor - wykonawca oraz postanowienia wykraczające poza świadczenie ciążące na wykonawcy z umowy wykonawca - podwykonawca pozbawione są znaczenia prawnego dla przedmiotu i zakresu odpowiedzialności inwestora (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, niepubl.).

Z uregulowaną w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. bierną solidarnością o charakterze gwarancyjnym w postaci odpowiedzialności *ex lege* za cudzy dług wiąże się kwestia dopuszczalności i zakresu zarzutów, przysługujących inwestorowi jako dłużnikowi solidarnemu. Odpowiedzi należy poszukiwać w treści art. 375 § 1 k.c., który dopuszcza obronę dłużnika zarzutami przysługującym mu osobiście wobec wierzyciela, jak również tymi, które ze względu na sposób powstania lub treść zobowiązania są wspólne. Do tych ostatnich zarzutów można zaliczyć umorzenie zobowiązania na skutek zaspokojenia wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników prowadzącego do umorzenia długu, przy czym zaspokojenie w całości lub części wierzyciela może być wynikiem potrącenia w relacji wykonawca (generalny wykonawca) - podwykonawca. Taką możliwość dopuścił Sąd Najwyższy w wymienionym wyroku z dnia 5 września 2012 r. (sygn. akt IV CSK 91/12). Warunkiem skuteczności tego zarzutu jest jednak złożenie przez współdłużnika, stosownie do treści art. 498 § 1 k.c., oświadczenia o potrąceniu jego wierzytelności z wierzytelnością podwykonawcy. Jest to uprawnienie osobiste możliwe do zrealizowania jedynie wtedy, gdy generalny wykonawca i podwykonawca są jednocześnie wobec siebie dłużnikami i wierzycielami. Dopóki, jak w przedmiotowej sprawie, generalny wykonawca nie złoży stosownego oświadczenia o potrąceniu własnej wierzytelności z tytułu kar umownych z wierzytelnością podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane nie może dojść z tego tytułu do umorzenia wierzytelności podwykonawcy. Inwestor współodpowiedzialny solidarnie za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, nie może zatem sam złożyć oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia z wierzytelnością przysługującą generalnemu wykonawcy wobec tego samego podwykonawcy z tytułu kar umownych i w konsekwencji nie może powoływać się wobec podwykonawcy na umorzenie jego wierzytelności na skutek potrącenia z wierzytelnością generalnego wykonawcy przysługującą wobec podwykonawcy.

Jak zatem wynika z powyższego, także w niniejszej sprawie strona pozwana nie mogąc sama zgłaszać do potrącenia wierzytelności służących podmiotowi innemu niż ona sama może jednocześnie podnosić zarzut potrącenia oparty na twierdzeniu, iż oświadczenie o jego dokonaniu złożone zostało przez drugiego z dłużników solidarnych. Oświadczenie takie, choć istotnie zostało przez generalnego wykonawcę złożone, to jednak nie mogło w okolicznościach niniejszej sprawy wywrzeć pożądanego skutku w postaci umorzenia wierzytelności, a to z tego względu, iż w imieniu tegoż wykonawcy oświadczenie złożyła osoba, która nie była uprawniona do jego jednoosobowej reprezentacji. W zaistniałej sytuacji nie sposób odmówić słuszności zarzutowi pełnomocnika powódki, wedle którego strona pozwana nie może obecnie wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z czynności dokonanej w dniu 29 marca 2013r. Niezależnie od wskazanej wyżej przeszkody w uwzględnieniu zarzutu potrącenia wskazać należało na fakt, iż jak wynika z pozostałych poczynionych w sprawie ustaleń, opóźnienie w wykonaniu powierzonych powódce prac miało miejsce, spowodowane było jednak jeśli nie w całości, to w znacznej części okolicznościami leżącymi po stronie

generalnego wykonawcy. Okoliczność powyższa – niezależnie od kwestii wadliwości oświadczenia z dnia 29 marca 2013r. - wyklucza w ocenie sądu obciążenie powódki karą umowną.

Niezależnie od wskazanej wyżej okoliczności sprzeciwiającej się uwzględnieniu zarzutu potrącenia, kolejną przeszkodą w udzieleniu mu ochrony był fakt, iż kara umowna, z potrącenia której zamierzała skorzystać strona pozwana, przewidziana została na wypadek zwłoki, a zatem opóźnienia, z którym mamy do czynienia w sytuacji, w której dłużnik nie spełnia świadczenia w oznaczonym dostatecznie ściśle terminie, a uchybienie co do terminowego spełnienia świadczenia wynika z okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. W niniejszej sprawie uchybienie powódki wynikało jednak w znacznej mierze z okoliczności, za które – będąc zależną od postępów prac generalnego wykonawcy – za które nie ponosiła ona odpowiedzialności. Okoliczność powyższa ma istotne znaczenie, skoro bowiem pozwany bronić może się zarzutem potrącenia wynikającym z oświadczenia, jakie w tym przedmiocie złożył generalny wykonawca, to tym samym powódce nie sposób odmówić prawa dowodzenia, iż nie zaistniały podstawy do dokonania takiego potrącenia, a to z tego względu, iż opóźnienie, w jakie popadła względem generalnego wykonawcy, nie miało cech zwłoki, za którą obciążona zostać mogła karami umowy. W ocenie sądu, powódka sprostowała powyższemu ciężarowi dowodowemu. Strona pozwana przypisując powódce zwłokę uzasadniającą naliczenie kar umownych wskazywała na usterki dachu w postaci jego przeciekania, co w jej ocenie spowodowane miało być między innymi wadliwościami montażu świetlików. Jak wynika jednak z załączonej do akt sprawy korespondencji, którą prowadzono w tej sprawie, mankamenty te ujawniły się i usuwane były już po zakończeniu prac przez powódkę w grudniu 2012r., a zatem w okresie wykraczającym poza ramy czasowe objęte naliczoną przez spółkę (...) karą umowną. Sama strona pozwana przyznała we wniesionym przez siebie sprzeciwie, iż w miesiącach następujących po grudniu 2012r. miało miejsce już tylko usuwanie usterek ujawnianych przy okazji kolejnych odbiorów, z tytułu czego jednak generalny wykonawca nie zdecydował się obciążyć powódki karami umownymi. Tym samym też – jak wynika z przytoczonego wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016r. - strona pozwana nie może w prowadzonym przeciwko niej procesie przez podwykonawcę procesie powoływać się na okoliczności zaistniałe później, których nie dotyczyło jednocześnie złożone przez generalnego wykonawcę oświadczenie o potrąceniu, uprawnienie takie bowiem przysługiwałoby wyłącznie spółce (...). Jak zatem wynika z powyższego, niezależnie od kwestii braku uprawnienia osoby składającej oświadczenie o potrąceniu w imieniu generalnego wykonawcy, zarzut powódki, iż nie wystąpiły przesłanki obciążenia jej karą umowną w oparciu o par. 10 umowy, znalazł potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Okoliczności powyższe nakazują udzielenie ochrony roszczeniu powódki o zasądzenie należności objętych fakturami z dnia 28 września 2012r. nr 12 09 015 na kwotę 275 981,94zł., z tytułu której po zapłacie kwoty 140 981,94zł., do zapłaty pozostało jeszcze 135 000zł., oraz z dnia 20 listopada 2012r. nr 12 11 002 na kwotę 226 458,15zł.

Co się tyczy dokonanej po wniesieniu pozwu zapłaty kwoty 74 013,64zł., to jak wynika z oświadczenia pozwanego zawartego w sprzeciwie od nakazu zapłaty jego wolą było zaliczenie świadczenia na poczet faktury (...), przeciwko czemu strona powodowa nie oponowała (sprzeciw k. 133, pismo k. 296). Tym samym też dochodzona z powyższej faktury należność w kwocie 135 000zł. pomniejszeniu podlegała o wskazaną wyżej należność, to zaś skutkowało zasądzeniem różnicy w kwocie 60 986,36zł.

Co się tyczy ostatniej faktury, to jako pozbawioną znaczenia ocenić należało podnoszoną przez pozwanego okoliczność, iż faktura ta wystawiona została już po tym, jak pozwany zdecydował się rozwiązać umowę wiążącą go z generalnym wykonawcą. Stanowiący podstawę solidarnej odpowiedzialności inwestora i generalnego wykonawcy przepis art. 647<sup>1</sup> kc. nie uzależnia tej odpowiedzialności od sposobu jak i daty zakończenia współpracy obu dłużników solidarnych, co uważać należy za okoliczność zrozumiałą, w przeciwnym bowiem wypadku zachodziłoby realne ryzyko, iż inwestor chcący ograniczyć bądź też w ogóle wyeliminować swoją odpowiedzialność wobec podwykonawcy nie ustrzegłby się pokusie szukania pretekstu do przedterminowego rozwiązania kontraktu z generalnym wykonawcą z uszczerbkiem dla interesu majątkowego jego podwykonawców. Analizując podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przytoczyć należy wyrok Sądu Apelacyjnego w Chorzowie z dnia 27 lutego 2014r. w sprawie I ACa 467/13, w której to sprawie pozwany przez podwykonawcę inwestor zwalczał żądanie pozwu argumentem, iż zobowiązanie powoda miało wygasnąć wskutek potrącenia z wierzytelności generalnego wykonawcy wobec pozwanego inwestora z wierzytelnością tegoż

inwestora wobec generalnego wykonawcy o zapłatę kar umownych za zwłokę w wykonaniu umowy. Jak wskazano w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, takiego zarzutu pozwany wobec powoda - podwykonawcy podnieść nie mógł, nie był to bowiem zarzut przysługujący osobiście względem podwykonawcy. Zarzutem takim nie są tu roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą.

Tym samym też pozwany w sporze z podwykonawcą nie może bronić się zarzutami, jakie podnosić mógłby w procesie wytoczonym mu przez generalnego wykonawcę, a zatem zarzutem zawinionego przez tego ostatniego rozwiązania z nim umowy, zarzut taki nie mieści się bowiem w kategorii określonej przepisem art. 375 kc.

W ocenie sądu nie wykazano wreszcie okoliczności wskazujących na brak podstaw do wystawienia faktury z dnia 20 maja 2013r. W szczególności nie zachodzi obawa, iż faktura powyższa wystawiona została wyłącznie w związku z faktem usuwania usterek, do czego powódka zobowiązana była bez osobnego wynagrodzenia z tego tytułu, a to z tego względu, iż na taki właśnie charakter prac nie wskazuje poprzedzający wystawioną fakturę protokół odbioru (protokół k. 83). Zwrócić należy uwagę na fakt, iż powódka zakończyć miała prace z dniem 20 grudnia 2012r., poprzednia zaś faktura wystawiona została w dniu 20 listopada 2012r., a zatem o cały miesiąc wcześniej. Tym samym jako zasadny ocenić należało wnioski, iż fakturą z dnia 20 maja 2013r. objęte zostały prace inne aniżeli poprawkowe wykonywane po dniu 20 listopada 2013r. Stanowisko odmienne prowadziłoby do wniosku, iż prace te powódka wykonać miałaby charytatywnie, czemu przeczy jednak treść umowy zawartej pomiędzy nią a generalnym wykonawcą.

Mając na uwadze fakt doręczenia pozwanemu w dniu 27 maja 2013r. pisma zawierającego wezwanie do zapłaty należności z dwóch pierwszych faktur w terminie 7 dni, czyli do dnia 3 czerwca 2013r., należne w oparciu o przepis art. 481 par. 1 kc. odsetki zasądzeniu podlegały od objętych nimi należności za okres od wskazanej wyżej daty. Z uwagi na to, iż na poczet jednej z powyższych faktur zaliczona została dokonana w toku procesu wpłata w kwocie 74 013,64zł., dlatego też odsetki od powyższej należności zasądzone za okres do dnia 5 listopada 2013r., kiedy to w związku z dokonaną zapłatą po stronie pozwanego ustało opóźnienie w odniesieniu do wskazanej wyżej należności. Z uwagi na dokonane co do niej ograniczenie powództwa postępowanie w tej części podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 kpc.

Wobec tego zaś, iż kolejnym pismem z dnia 15 października 2010r. pozwanego wezwano do zapłaty w terminie 3 dni należności wynikającej z ostatniej ze spornych faktur, co do którego to wezwania z uwagi na brak dowodu doręczenia przyjąć należało, iż określony w tym wezwaniu termin 3 dniowy rozpoczął swój bieg w dniu 22 października 2010r., a zatem zakończył się w dniu 25 października 2013r., należne odsetki zasądzeniu podlegały za okres od dnia 26 października 2013r.

Dalej idące żądanie pozwu podlegało oddaleniu jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.


Stosownie do wyrażonej przepisem art. 98 par. 1 kpc. zasady odpowiedzialności za wynik procesu pozwanego jako przegrywającego spór w przeważającej części obciążono należnymi stronie powodowej kosztami procesu w postaci opłaty od pozwu i wynagrodzenia pełnomocnika powódki jak również na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 2013r. o kosztach sądowych orzeczono o pobraniu od niego nieuiszczonej części kosztów sądowych.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego